VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Gospodarki**
  (nr 78)
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa**
  (nr 89)
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej**
  (nr 198)
  z dnia 10 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 78)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 89)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 198)

10 października 2013 r.

Komisje: Gospodarki, Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (druk nr 152).

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Bujakowski** główny geodeta kraju, prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, **Piotr Litwa** prezes Wyższego Urzędu Górniczego, **Krystian Szczepański** wiceprezes zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Agnieszka Mielżyńska** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Abramowicz**, **Bartosz Bąk**, **Katarzyna Gadecka**, **Anna Jasieńska**, **Dariusz Myrcha**, **Anna Ornat**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

W imieniu pana przewodniczącego Stanisława Żelichowskiego, pana przewodniczącego Piotra Zgorzelskiego oraz własnym, otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Gospodarki, Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Porządek dzienny wspólnego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Uzasadnia pan poseł Mariusz Orion Jędrysek – witam uprzejmie pana posła. Rząd reprezentuje prezes Wyższego Urzędu Górniczego, pana Piotr Litwa – witam pana prezesa.

Panie pośle, udzielam panu głosu celem zaprezentowania projektu ustawy.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panowie przewodniczący, szanowni posłowie, panie ministrze. Chcę przedstawić projekt nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, w którym proponuję, aby powrócić do rozwiązań sprzed 2011 r., kiedy to uchwalono nowe prawo geologiczne i górnicze, w którym pozwolono przedsiębiorcy zatrudnić dowolną osobę do wykonywania obmiarów miernictwa geologicznego i górniczego przy eksploatacji odkrywkowej. Niebezpieczeństw z tego powodu jest wiele. Mamy już niemal 2 lata działania tej ustawy, bo obowiązuje od 1 stycznia 2012 r., więc możemy się pokusić o ocenę. Ta ocena wygląda fatalnie.

Dlaczego – w mojej opinii i w opinii posłów, którzy podpisali się pod projektem – musi nastąpić powrót do tych starych rozwiązań? Otóż, Wyższy Urząd Górniczy albo minister środowiska nadają uprawnienia dotyczące m.in. miernictwa w zakresie działalności

geologiczno-górnicze. Przed tymi organami geolog lub górnik odpowiadają za to, jakie obmiary wykonali. A obmiary są kluczowe, ponieważ dotyczą zarówno bezpieczeństwa pracy, jak i wielkości opłaty eksploatacyjnej.

Krótko mówiąc, w 2011 r. wprowadzono – w mojej opinii – dość nieopacznie rozwiązanie, w którym geodeta, ten który prowadzi obmiar, zależy wyłącznie od swego pracodawcy, czyli wykonuje obmiary takie, jakie jego satysfakcjonują. Jeśli pomyli się o 1000 m^3 przy eksploatacji, to nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Mierniczy górniczy czy geolog górniczy, który popełniłby taki błąd, a byłaby kontrola Wyższego Urzędu Górniczego, ponosi odpowiedzialność, do cofnięcia uprawnień włącznie. Czyli jego ciężka praca, cały dorobek życiowy byłby cofnięty. Tu nie chodzi o mandat, ale o utratę możliwości wykonywania zawodu.

W przypadku geodety, który nie ma uprawnień Wyższego Urzędu Górniczego czy ministra środowiska – nie ma żadnej odpowiedzialności. Będzie on robił i robi to tak – tu nie ma żadnych wątpliwości, zrobiłem wywiad w tym zakresie, m.in. w okręgowych urzędach górniczych – że praktycznie spadła do zera liczba błędów w miernictwie górniczym. Przedtem była spora liczba błędów i niedociągnięć w miernictwie geologiczno-górniczym, a dziś tych błędów nie ma. Dlaczego? Bo nie ma odpowiedzialności. Przez to Polska, Skarb Państwa, traci z opłat eksploatacyjnych być może 1 mln zł, a może więcej. Może to nie jest dużo, ale w skali gmin, które mają z tego zysk, jest to bardzo dużo. Ponadto, państwo promuje w ten sposób – można powiedzieć – działania nielegalne.

W związku z tym, jeszcze raz moja usilna prośba, aby powrócić do tego, że jeśli ma to być geodeta, jeśli to ma być ktokolwiek inny, to musi on mieć uprawnienia albo Wyższego Urzędu Górniczego, albo ministra środowiska – w zależności od tego, jaki rodzaj obmiarów wykonuje i jakiego jest wykształcenia.

Dziś tego nie ma i mamy tego fatalne konsekwencje środowiskowe. Szczególnie dotyczy to obmiarów wykonywanych np. spod lustra wody, gdzie mamy piaskownie, żwirownie – gdzie mamy mylenie map. Mapy w Polsce w ogóle nie są sporządzane. Mamy w Polsce plany nielegalnej eksploatacji. Prawdopodobnie od 30 do 50% kruszywa jest wydobywane nielegalnie. Bursztyn – można powiedzieć – w całości nielegalnie. Polska jest jednym z największych „producentów" bursztynu na świecie, pierwszym eksporterem wyrobów jubilerskich, jeśli chodzi o bursztyn, a ma produkcję – zero. Zero czyli nic. My w Polsce nie produkujemy bursztynu, nie wydobywamy bursztynu...

Głos z sali:

To jest zbieractwo.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Nie, to nie jest zbieractwo. To jest nielegalne pozyskiwanie bursztynu...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, przypominam, że to przewodniczący udziela głosu.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

W związku z tym państwo, utrzymując to rozwiązanie, które obowiązuje, po prostu przykłada się do zachowań albo na granicy prawa, albo do działalności kryminalnej. Bardzo proszę o dyskusję na ten temat.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Proszę uprzejmie o zgłaszanie się do zabrania głosu. Bardzo proszę, pani posłanka Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chciałam zgłosić wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, czy są dalsze zgłoszenia? Nie ma. Bardzo proszę, pan poseł Orion Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Czy mogę prosić o uzasadnienie tego wniosku?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę, pani poseł Nykiel

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Powiem tylko, że ten projekt jest wyrwany z kontekstu całości ustawy. Prawdopodobnie będzie musiała być ona zmieniona w kontekście gazu łupkowego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy są jeszcze zgłoszenia do zabrania głosu? Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Chciałbym zareagować na to uzasadnienie pani poseł. Bardzo proszę o powagę na sali.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Zachowuję się bardzo poważnie, panie pośle. To wnioskodawca zachował się niepoważnie – co wszyscy zauważyli.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Przepraszam, że się zaśmiałem, ale pani nie czytała ani projektu, ani uzasadnienia. Sprawa dotyczy odsłonięć odkrywkowych przede wszystkim żwiru i piasku. Proszę nie wiązać tego z gazem łupkowym. Gaz z łupków wydobywa się metodą otworową, szczelinując na głębokości kilku kilometrów. Czy pani przypadkiem nie powiela błędu obecnego prezydenta – pana Komorowskiego? Chcę pani powiedzieć, że to nie ma żadnego, ale to żadnego związku.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan przewodniczący Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Chciałem poprosić o opinię rządu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Za chwilkę. Jeszcze pan przewodniczący Żelichowski.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Wszyscy mamy sentyment do pana posła Jędryska. Jest też stanowisko rządu – jasne i klarowne w tej sprawie. Dylemat jest taki, że w ramach deregulacji zawodów wprowadziliśmy określone rozwiązanie i liczyliśmy na to, że w tym czasie – bo weszło ono w życie 1 grudnia 2011 r. – Najwyższa Izba Kontroli czy inny organ przyjrzy się temu i jeśli będą jakieś problemy, które będą obligowały do powrotu do poprzedniego rozwiązania, to takie rozwiązanie będzie można wprowadzić. Natomiast przez okres 2 lat nic takiego się nie stało. W związku z tym, jeśli rząd twierdzi – ponosi za to odpowiedzialność – że dopuszczenie do deregulacji zawodów było zasadne, że są tereny w Polsce, gdzie mierniczych górniczych i geologów jest więcej, ale są też tereny, gdzie takich zawodów brak i dla wielu przedsiębiorców byłby to problem, to musimy się opierać na jakiś danych. Dlatego uważam, że wniosek pani poseł o odrzucenie tego projektu jest zasadny.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pan prezes Litwa.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zostałem upoważniony przez ministra środowiska do zaprezentowania stanowiska zarówno jego, jak i Rady Ministrów. Stanowisko Rady Ministrów w tej sprawie zostało przekazane pani marszałek Sejmu, Ewie Kopacz, w piśmie pana premiera z dnia 12 czerwca 2012 r. Z tego stanowiska wynika w sposób jednoznaczny, że rząd nie przychyla się do propozycji nowelizacji

ustawy – Prawo geologiczne i górnicze w zakresie przedstawionym przez pana posła Jędryska.

Ustosunkowując się do tej kwestii, chciałem powtórzyć to, co już wcześniej było przedmiotem dyskusji, że formułując pewne przepisy w prawie geologicznym i górniczym, które weszło w życie 1 stycznia 2012 r., mieliśmy na uwadze przede wszystkim te działania deregulacyjne, mające na celu szersze otwarcie rynku usług również w zakresie sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej. Dodam, iż wiedza specjalistyczna, która jest wymagana od osób posiadających kwalifikacje zawodowe w zakresie geodezyjnych pomiarów, jak też w przypadku geologów, w zakresie dotyczącym wydobywania kopalin metodą odkrywkową, jest wystarczająca i w związku z tym nie widzimy, jak na razie, potrzeby zmiany w tym zakresie.

Pozwoliłem sobie dokonać analizy stanu prawnego w tej kwestii, jaki obowiązywał przed 1 stycznia 2012 r. Z tej analizy wynika jeden krótki wniosek, że gdybyśmy przyjęli propozycje wejścia w życie nowelizacji ustawy, o której dzisiaj mówimy, to tak naprawdę cofniemy się o 25 lat, jeśli chodzi o regulacje prawne. A dokładnie do okresu sprzed wejścia w życie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze w 1994 r., kiedy obowiązywał dekret – Prawo górnicze. Wówczas faktycznie było tak, że osobami uprawnionymi do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej były osoby, które uzyskały uprawnienia nadawane przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Z tym jednym zastrzeżeniem, że wówczas organy nadzoru górniczego były właściwe tylko i wyłącznie do tzw. kopalin podstawowych. Dzisiaj, w nowym prawie geologiczno-górniczym tego pojęcia nie ma. Do końca 2011 r., za rządów poprzednich ustaw, funkcjonowało pojęcie: kopaliny podstawowe i kopaliny pospolite. My od 2002 r. przejęliśmy nadzór i kontrolę nad kopalinami pospolitymi, po tzw. dużej nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. Można powiedzieć, że od 2002 r. sprawujemy nadzór i kontrolę nad wszystkimi zakładami górniczymi prowadzącymi działalność metodą odkrywkową.

Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że od czasu wejścia w życie ustawy, o której wspominałem wcześniej – czyli tej z 1994 r. – przepisy stanowiły, iż osobami uprawnionymi do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej są mierniczy górniczy i geolog górniczy. Ale do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej dla kopalin pospolitych, o których mówiłem wcześniej, są również uprawnione osoby posiadające kwalifikacje do sporządzania dokumentacji geologicznej stwierdzone na podstawie art. 31, czyli chodzi tu o osoby, o których jest mowa w dzisiejszej ustawie – Prawo geologiczne i górnicze. Ten przepis funkcjonował do dnia 30 czerwca 2005 r. Później, od 1 lipca 2005 r. nastąpiła bardzo mała korekta, która nie ma nic wspólnego z tym, o czym dziś mówimy, dookreślająca tylko i wyłącznie to, iż osobami uprawnionymi do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej są mierniczy górniczy i geolog górniczy „każdy w swoim zakresie" – taka część zdania została dodana, doprecyzowująca ten temat, ale tylko w zakresie mierniczego górniczego i geologa górniczego. Natomiast podtrzymany był wówczas ten stan prawny, o którym mówiłem wcześniej, że do sporządzenia dokumentacji mierniczo-geologicznej dla kopalin pospolitych są uprawnione także osoby, które posiadają kwalifikacje uprawniające do sporządzania dokumentacji geologicznej, czyli kwalifikacje nadawane przez ministra środowiska. Taki stan funkcjonował do momentu wejścia w życie ustawy, o której dzisiaj mówimy, czyli tej z 9 czerwca 2011 r., która dokonała kolejnej deregulacji w tym zakresie w taki sposób, że w odniesieniu do kopalin wydobywanych metodą odkrywkową dokumentację mierniczo-geologiczną sporządza albo mierniczy górniczy albo też – tu jest alternatywa, zwracam na to uwagę, a nie wyjątek – osoba posiadająca kwalifikacje zawodowe w zakresie geodezyjnych pomiarów sytuacyjno-wysokościowych. Natomiast w części, w jakiej przedstawia ona sytuację geologiczną zakładu górniczego – geolog górniczy, a w przypadku zakładów odkrywkowych – „osoba posiadająca kwalifikacje zawodowe w zakresie sporządzania dokumentacji geologicznej złóż tych kopalin, w związku z wydobywaniem których ma być sporządzana dokumentacja mierniczo-geologiczna".

Trzeba jeszcze dodać, iż oprócz tego, że deregulacja poszła w kierunku tego, że dopuściliśmy dla większej części zakładów – to jest jakieś 75% zakładów odkrywkowych, o których mówimy dzisiaj, a to są te, o których wcześniej mówiliśmy, że wydobywają

kopalinę pospolitą – oprócz geologów, również geodetów z uprawnieniami od głównego geodety kraju.

Na uwagę zasługuje również fakt, że propozycja zmiany ustawy w zakresie, o którym dzisiaj mówimy, nie jest spójna z innymi postanowieniami ustawy. W innym miejscu ustawy mówi się o tym, kto może sporządzać operat ewidencyjny. Tam dopuszcza się, dla zakładów górniczych prowadzonych metodą odkrywkową, geologów tzw. powszechnych. W związku z tym, to jest kolejny moment, w którym jest mowa o uprawnieniach po linii geologicznej – mam na myśli zarówno geologów górniczych, jak też geologów powszechnych. Na uwagę zasługuje fakt, że od 1 stycznia 2002 r. w przypadku odkrywek, dla których koncesje daje starosta, czyli tzw. starościańskich – a to jest około 75% wszystkich tych zakładów, o których mówiłem – nie obowiązuje sporządzenie dokumentacji mierniczo-geologicznej, tylko operat raz na 3 lata. W związku z tym, ta propozycja nie obejmuje całego zagadnienia.

Pan poseł Jędrysek zwracał w szczególności uwagę na zakłady małe, a właśnie w tych małych zakładach dokumentacji mierniczo-górniczej nie trzeba sporządzać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Główny geodeta kraju, prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Kazimierz Bujakowski:

Jeśli można, panie przewodniczący. Kazimierz Bujakowski – główny geodeta kraju.

Pan poseł Jędrysek w swoim wystąpieniu bardzo krytycznie odniósł się do pracy geodetów. W sposób dość ogólny i – w mojej ocenie – nieuzasadniony użył określeń, iż pomiary może wykonywać dowolna osoba, czyli osoba, której niefrasobliwość i niekompetencja może narazić na niebezpieczeństwo i straty finansowe organy administracji publicznej.

Chciałbym bardzo stanowczo przeciwstawić się takiemu rozumieniu wykonywania zawodu geodety i takiej ocenie. Geodeta jest osobą, która w przypadku tego typu pomiarów musi posiadać uprawnienia nadawane w analogicznym trybie przez głównego geodetę kraju, po przejściu postępowania kwalifikacyjnego, po odbyciu, do tej pory, 3-letniej praktyki zawodowej w przypadku studiów wyższych, czy 6-letniej praktyki w przypadku techników. Osobą, która charakteryzuje się również nieposzlakowaną opinią.

Jeśli są jakiekolwiek przykłady złego wykonywania prac, to należy napiętnować konkretne przypadki. Taki tryb mamy przewidziany w ustawie – Prawo geodezyjne i kartograficzne, w wyniku którego osoba, która niewłaściwie wykonuje opracowania geodezyjne, podlega karom, łącznie z odebraniem uprawnień zawodowych, z dożywotnim pozbawieniem możliwości wykonywania pracy. To jest bardzo groźna sankcja. Zatem, jeśli potrafimy udokumentować taki zarzut, to główny geodeta kraju odbiera uprawnienia. Tak więc, nie jest tak, panie pośle, że te osoby nie podlegają jakiejkolwiek kontroli.

Chciałbym również podkreślić, że rozporządzenie ministra środowiska w sprawie dokumentacji mierniczo-geologicznej, które określa zasady postępowania, szczegółowe wymagania dotyczące prac, odnosi się do Prawa geodezyjnego i kartograficznego. Odwołuje się do znajomości przepisów Prawa geodezyjnego i kartograficznego.

Dodam, że wśród geodetów posiadających uprawnienia z zakresu pomiarów sytuacyjnych około 40% posiada uprawnienia również z zakresu drugiego, który dotyczy ustalania zakresu prawa własności. Takich funkcji, takich zadań, które wpływają na ochronę konstytucyjnego prawa własności. Posiadają oni wiedzę, umiejętności i doświadczenie z tego zakresu. Geodeci są przygotowani do tego, aby w pomiarach – podkreślam – powierzchniowych, dotyczących niewielkich obszarów eksploatacji górniczej, wykonywać te zadania.

Trzeci argument, który chciałbym, abyście państwo posłowie wzięli pod uwagę. Pan przewodniczący Żelichowski do tego nawiązywał. Otóż, chciałbym podkreślić, że mierniczy górniczy w głównej mierze są skoncentrowani wokół kopalń głębinowych. Czyli jest to Śląsk, Lublin w okolicach Bogdanki czy Dolny Śląsk, gdzie występuje wydobycie w trybie kopalni głębinowych. Natomiast tego rodzaju pomiary wykonywane są na całym obszarze kraju. Geodetów, którzy posiadają uprawnienia z zakresu pierwszego, mamy

ponad 10 tysięcy. Oni mogą wykonywać te prace. Są do tego przygotowani i mogą odpowiedzieć na potrzeby rynku. Ograniczenie możliwości wykonywania prac, które zostało dokonane wcześniejszą nowelizacją, zamyka rynek i podnosi ceny usług.

Podkreślam – to jest czwarty argument – nie ma obligatoryjnego korzystania z oferty geodety. Jest możliwość. To otwiera lepsze zaspokojenie potrzeb rynkowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu. Pan przewodniczący Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Chciałbym się zwrócić do posła wnioskodawcy, do pana posła Jędryska, żeby może, po tej opinii rządowej, zastanowił się nad wycofaniem projektu ustawy ze względu na to, że uzasadnienie pana dla tego projektu jest typowe dla środowisk naukowych. Pan ma chyba takie „skrzywienie". Panie pośle, powinien pan myśleć kategoriami państwa, a nie tylko kategoriami swojej branży, czy swojej dziedziny, która pan się zajmuje. Ewentualnie, jeśli pan myśli kategoriami państwa, to w uzasadnieniu przedstawił pan, jakie mogą być dochody z tytułu opłat za wydobycie kopalin. Ale to nie jest najistotniejsze dla państwa, panie pośle, bo to jest myślenie w kategoriach państwa, które się skłania w kierunku państwa bardziej totalitarnego niż państwa, które jest bardziej „dla ludzi".

Panie pośle, jak pan mówił o bursztynie, to jest to typowy sposób myślenia, że wydobywanie czy zbieractwo bursztynu, też powinno być opodatkowane, bo to jest wydobywanie kopaliny, jak pan twierdzi. Panie pośle, myślę, że więcej pożytku dla społeczeństwa i dla państwa jest z tego, że ludzie mają zarobek, że potrafią to obrabiać. Proces obróbki jest już opodatkowany. Tak więc, nawet jeśli z wydobycia bursztynu nic nie mamy, to skoro jesteśmy największym producentem bursztynów na świecie, to podejrzewam, że państwo ma dużo z tego. Ale to też nie jest nieistotne. Nawet, gdyby pominąć to, że ten proces jest w szarej strefie, bo podatki zrobilibyśmy za duże, to takie państwo totalne – może przedtem źle użyłem słowa „totalitarne", bo tu chodzi o państwo totalne, które nad wszystkim panuje, nad każdą działalnością człowieka – jest po prostu niebezpieczne. Wolałbym, żeby to poszło nawet w szarą strefę, jeśli te podatki będą za duże, bo wtedy mamy z tego ogromny pożytek. Wie pan, ilu ludzi ma z tego korzyść, ilu ludzi żyje z przemysłu bursztynowego? Panie pośle, dzisiaj szczególnie, kiedy naprawdę mamy problem z przedsiębiorczością, kiedy przedsiębiorcy wstrzymują inwestycje, kiedy zmniejsza się liczba miejsc pracy itd., musimy myśleć o kategorii państwa bardziej liberalnego i o gospodarce bardziej konkurencyjnej. O gospodarce bardziej dla ludzi, a nie dla instytucji państwowych.

To myślenie metodą instytucji naukowych, metodą – no nie wiem czy pan reprezentuje uczelnię, bo tego dokładnie nie sprawdzałem – jest myśleniem niestosownym dla polityka. Myślę, że dzisiaj powinniśmy myśleć przede wszystkim o przedsiębiorczości. Dlatego nie tylko popieram wniosek pani poseł Nykiel, ale zwracam się również do pana, żeby pan się zastanowił, czy nie warto byłoby w konsensusie, przyjętym tutaj po tej opinii rządu, zastanowić się nad wycofaniem tego projektu z prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, na koniec udzielę głosu wnioskodawcy. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Pan poseł wnioskodawca.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Oczywiście nie skorzystam z ostatniej szansy na wycofanie projektu. Właśnie z tego powodu, że myślę kategoriami państwa. Jak pan, panie pośle, wyobraża sobie te setki zdewastowanych lasów, wielkich dołów po płukaniu do kilku czy nawet kilkunastu metrów głębokości? To jest „tylko" szara strefa? To jest niszczenie polskiego środowiska. Tak nie można. Proszę nie mówić, że to jest tylko szara strefa, bo pan się przyłącza i broni mafijnych układów. To jest jasna sprawa i jeśli pan prezes WUG zechce i będzie miał odwagę powiedzieć, to powie, jak wygląda w Polsce płukanie bursztynu w tej chwili. W dodatku jeszcze przemyt.

Zostawmy bursztyn, bo sprawa nie tego dotyczy. Dlatego, że myślę kategoriami państwa, pytam głównego geodetę kraju, bo od tego zależą przychody gmin – czy pan rozróżni pospółkę, gliny zwałowe, piasek i żwir z punktu widzenia granulometrycznego? Przypuszczam, że nie. A od tego zależy wielkość opłaty eksploatacyjnej. Chodzi o wielkość nadkładu. Proszę nie mówić, że geodeta ma kompetencje, bo jeśli tak byłoby, to w takim razie geolog górniczy czy mierniczy górniczy powinien mieć kompetencje do obmiarów geodezyjnych, a tak nie jest. Tak więc, trzymajmy porządek w państwie, to musi być uporządkowane.

Proszę państwa. Chcę na koniec przeczytać opinię inspektorów okręgowych urzędów górniczych, bo z mojego doświadczenia i z rozmów z nimi wynika jasno, że: „Z chwilą dopuszczenia geodetów do odkrywkowych zakładów górniczych spadła jakość wykonywanych opracowań, stanowiących dokumentację mierniczo-geologiczną oraz załączniki graficzne do planów ruchu. Geodeci nierzetelnie wykonują pomiary, głównie batymetryczne w przypadku żwirowni, kopalni spod lustra wody. Niekiedy w ogóle ich nie wykonują, jeśli chodzi o wyrobiska w przypadku żwirowni (...) nie sporządzają kompletnej dokumentacji mierniczo-geologicznej ani mierniczo-górniczej. Nagminnym uchybieniem jest brak map przekroju zboczy kopalń odkrywkowych i profili otworów wiertniczych, jak również map profili wyrobisk górniczych, zwałowisk i składowisk urobku oraz kart tytułowych. Ponadto geodeci nie rozróżniają map podstawowych i przeglądowych. Całkowitą fikcją jest równie, wykonywana teoretycznie przez geodetów tzw. obsługa miernicza zakładów górniczych, tyczenie zakresów, kontrola eksploatacji, prowadzenie książki uwag służb mierniczo-geologicznych, ewidencjonowanie dokumentacji mierniczo-geologicznej. Wykonują oni to, co im zleci przedsiębiorca, który im za to płaci" – czyli jak najbardziej zaniżają wydobycie.

Dziś nie odkryto żadnych uchybień w wykonywaniu tych czynności, które poprzednio były. Jest to bardzo dziwne. W dodatku „za swoje uchybienia nie ponoszą oni – w przeciwieństwie do mierniczych górniczych – jakiejkolwiek odpowiedzialności zawodowej, w tym przyjmowania mandatów karnych. Organy nadzoru górniczego nie są, wbrew pozorom, władne do wyciągania konsekwencji wobec geodetów, gdyż geodeci nie podlegają pod nadzór górniczy. W geodezji powierzchniowej podlegają pod nadzór geodezyjny, a tenże nadzór nie rozciąga się na zakłady górnicze, gdyż wszelkie prace geodezyjne wykonywane na rzecz zakładów górniczych nie podlegają powiatowym czy wojewódzkim geologom".

Jednym słowem, ich uchybienie jest po prostu „zbrodnią doskonałą" na polu górnictwa odkrywkowego. Chcę przypomnieć, że opinia pana dr hab. Marka Szydło była pozytywna, jeśli chodzi o ten projekt. Czyli, głosując przeciw projektowi czy też za odrzuceniem tego projektu bierzecie państwo na siebie odpowiedzialność za dalsze marnotrawienie i niezrównoważoną gospodarkę polskimi zasobami geologicznymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. W związku z tym zamykam pierwsze czytanie projektu. Ponieważ padł wniosek o odrzucenie projektu, poddam go teraz pod głosowanie. Proszę sekretariaty o przygotowanie się do liczenia głosów.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu z druku nr 152 w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

35 głosów za, 11 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, stwierdzam, że Komisje rekomendują odrzucenie projektu ustawy z druku nr 152.

Szanowni państwo, proszę jeszcze zaczekać, bo musimy wybrać sprawozdawcę. Proszę uprzejmie o zgłaszanie kandydatur.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Pani poseł Nykiel.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Pani poseł Mirosława Nykiel. Czy pani posłanka się zgadza? Tak. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Jest. Chwileczkę. Proszę państwa, ponieważ jest sprzeciw, więc musimy głosować. Zarządzam głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby pani poseł Mirosława Nykiel została sprawozdawcą Komisji? Kto jest przeciw? Kto wstrzyma się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:
31 głosów za, 5 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani posłanka Mirosława Nykiel jest sprawozdawcą Komisji.

Wobec wyczerpania porządku dziennego dziękuję w imieniu panów przewodniczących i swoim za uczestnictwo. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.